



The Holy See

***DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
ALLA COMUNITÀ POLACCA DI ROMA E DEL LAZIO
PER LA PRESENTAZIONE DEGLI AUGURI***

Vigilia di Natale - Venerdì, 24 dicembre 1993

Bardzo dziekuje Księdzu Biskupowi za słowo wigilijne. Zaproszenie do opłatka związane jest z tym dniem, w którym się spotykamy, z dniem dzisiejszym. Dziękując wszystkim, którzy uczestniczą w tym spotkaniu, pragnę, aby moje słowo było przede wszystkim modlitwa za Was i z Wami, z Wami i za Was. Wigilia zawsze rozpoczyna się od wspólnej modlitwy. Pozwólcie, że tą modlitwą ogarnę was wszystkich Wasze rodziny, wszystkich, którzy żyją w kraju i poza jego granicami, wszystkich którzy stanowią rozległą wspólnotę Narodu Polskiego na całym świecie. Niech Pan Jezus, który się rodzi w Betlejem, przyjmie tę naszą modlitwę za wszystkich naszych braci i siostry, przyjaciół i dobrodziejów.

Na pewno w tej chwili myśli wasze podążają do wielu osób, żyjących zarówno poza Polską, jak przede wszystkim w Polsce, w różnych środowiskach. Moje myśli również są bliskie tym wszystkim osobom, tym wszystkim bliskim, przyjaciołom i dobrodziejom. Wielu ich mamy wszyscy, i ja ich też wielu mam w Polsce. Myślę o Kościele polskim, myślę o Kościele krakowskim, myślę o Kościele w całej naszej Ojczyźnie, w tylu nowych archidiecezjach i diecezjach. Pozdrawiam serdecznie i zapraszam do opłatka wszystkich polskich biskupów, z Księdzem Prymasem na czele, zapraszam Nuncjusza, zapraszam także przedstawicieli Narodu. Tego Narodu, który wrócił na właściwe sobie miejsce w Europie. Zapraszam Prezydenta, zapraszam Rząd, Parlament, wszystkich którzy reprezentują Polskę. Jeżdżąc do Polski wiele razy w okresie minionym, zawsze powtarzałem, że wszystko, co jest dobrem Polski, jest także i moim dobrem. To powtarzam dzisiaj przy opłatku.

Zgodnie z wymowa Tajemnicy, która się uobecnia o północy Bożego Narodzenia, niech w dniu dzisiejszym, w dzisiejszy wigilijny wieczór, rozszerzą się nasze serca. Wtedy kiedy w ubóstwie betlejemskiej stajni rodzi się Syn Boży w ludzkim ciele, trzeba abyśmy nade wszystko wyrazili Mu

wdzięczność za dar Jego przyjścia, za dar Adwentu, za to, że stał się dla nas ubogi, bezdomny, aby nas obdarować swoim nadludzkim bogactwem, sobą samym. To jest w dzisiejszy wieczór Dar najważniejszy. Ten dar ogarnia, a zarazem przerasta wszystkie dary, te dary, jakie świadczą sobie ludzie: jakie rodzice świadczą swoim dzieciom, jakie świadczą sobie wzajemnie małżonkowie, przyjaciele. Ten dar wszystko ogarnia i przerasta, nadaje też temu wszystkiemu, co chcemy sobie wzajemnie podarować, ostateczną wartość.

W wieczór wigilijny, który poprzedza inaugurację Roku Rodziny, modlimy się z rodzinami i za rodziny na ziemi polskiej i na całym świecie. Modlimy się, aby rodziny były Bogiem silne, jak to kiedyś uwydatniono w czasie Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem, ażeby te rodziny się nie rozpadały, aby dotrzymywały sobie ślubów miłości i wierności małżeńskiej oraz tego “ że cię nie opuszczę aż do śmierci ”. Modlimy się o to, aby rodziny były wierne życiu. Żeby rosła świadomość odpowiedzialnego rodzicielstwa. Modlimy się o to, ażeby młode pokolenie znajdowało w rodzinach autentycznie chrześcijańskie wychowanie. Modlimy się o tę wychowawczą współpracę pomiędzy rodziną, szkołą i Kościołem. Modlimy się więc za wszystkich wychowawców i nauczycieli.

Modlimy się za ludzi wszelkich zawodów, ażeby zawody te spełniali w duchu braterskiej służby w stosunku do swoich bliźnich i do całego społeczeństwa.

Szczególną modlitwą obejmujemy chorych, samotnych i opuszczonych.

W czasie wigilijnego spotkania modlimy się o to, ażeby każdy człowiek miał poczucie właściwej sobie godności i aby tym poczuciem kierował się także w stosunku do wszystkich swoich bliźnich, zarówno na polskiej ziemi, jak i na całym świecie. Chrystus jest pierwszym fundamentem godności człowieka, jest pierwszym fundamentem jego niezbywalnych praw, począwszy od prawa do życia, od pierwszej chwili poczęcia.

Modlimy się, myśląc o wszystkich dzieciach nie narodzonych, zagrożonych w swoim istnieniu zanim jeszcze przyjdą na świat. Synu Człowieczy, Tobie, który się tej nocy narodziłeś w Betlejem, polecamy tę trudną sprawę tylu ludzkich sumień, tylu polskich sumień.

“Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać”. Tak nauczył nas modlić się wielki kaznodzieja sejmowy, nauczyciel Narodu, prorok, ksiądz Piotr Skarga. Kościół w Polsce uczynił jego modlitwę swoją modlitwą za Ojczyznę. Dzisiaj tę modlitwę odmawiamy ze szczególnym przejęciem, mając w pamięci Tysiąclecie Chrztu, którego próg przecież tak niedawno przekroczyliśmy. Dziękujemy za łaskę Chrztu i za wszystko, co ten Chrzest zapoczątkował w naszych dziejach – w dziejach Narodu i w dziejach osób. Dziękujemy, że Chrystus dał nam siłę, żeby stać tym, kim jesteśmy; ażeby oprzeć się w czasach trudnych wszelkim zagrożeniom. Chrzest jest, rzec można, szczególną podstawą naszej tożsamości i naszej “ oryginalności ”. Dzieje Polski są “ oryginalne ” i jako takie stanowią wkład do dziejów Europy i do dziejów świata.

“Wielkich dzieł Bożych nie zapominajmy!...” (Cfr. Ps. 78 (77), 7).

Modlimy się słowami Skargi, a równocześnie “ za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej ”, modlimy się do Rządcy i Pana narodów: “ błogosław Ojczyźnie naszej, by – Tobie zawsze wierna – chwałę przynosiła Imieniu Twojemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości ”...

Wiemy, że za naszą wolność zapłaciliśmy cenę bardzo wysoką. Przy dzisiejszej Wigilii pragniemy podziękować za to, że umieliśmy taką cenę zapłacić w okresie rozbiorowym; dziękujemy, że umieliśmy taką cenę zapłacić w czasie straszliwej okupacji; dziękujemy również za to, że umieliśmy taką cenę zapłacić w ostatnich dziesiątkach lat. Dziękujemy za wszystkich, którzy tę cenę osobiście płacili.

Wspominamy przy Wigilii wszystkich naszych rodaków, może bardzo bliskich, którzy na tyłu frontach świata walczyli za tę “ wolność naszą i waszą ”. Wspominamy zwłaszcza tych, którzy po tak ciężkich zmaganiach nie mogli wrócić do Ojczyzny, bo czekało ich tam, w Ojczyźnie, więzienie.

Nie możemy przy wigilijnym stole zapomnieć o ofiarach naprzód terroru okupacyjnego, a potem stalinowskiego. Klękamy przy ich nieznanym mogiłach z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę naszej wolności. Dali – rzecz można – definitywny kształt tej wolności. Klękamy zwłaszcza przy mogiłach katyńskich. Prawda Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być wymazana z pamięci Europy.

Patrzemy z wdzięcznością dla Pana dziejów na to, że odradzają się niezależne państwa, że bliskie nam Narody, Narody pobratymcze, odzyskały własne prawo do istnienia w rodzinie ludów Europy i świata.

Dziękujemy za to wszystko, czym stała się w latach osiemdziesiątych nasza polska Solidarność i przepraszamy, żeśmy tego wielkiego dobra nie potrafili obronić.

“Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie...”

Przy wigilijnym stole prosimy Chrystusa o miłość Ojczyzny, o patriotyzm, który był siłą moralną całych pokoleń. Prosimy również o to, abyśmy nigdy nie ulegli pokusie nacjonalizmu i ksenofobii. Nasze polskie tradycje są zgoła inne. Odnosiło się to do wszystkich narodów mieszkających wśród nas, odnosiło się w szczególności do synów Izraela. Oni nie dzielą z nami radości Bożego Narodzenia, ale my otwieramy się ku nim w imię wszystkich dziejowych więzów, które nas z nimi łączyły.

Przy końcu Drugiego Tysiąclecia po Chrystusie, a zarazem na progu nowych czasów, prosimy o to, ażebyśmy nie popełniali błędów naszych ojców, ażebyśmy umieli dobrze używać daru wolności, ażebyśmy umieli służyć sobie wzajemnie i służyć dobru wspólnemu. “ Jeden drugiego brzemiona noście ” – do tych słów Pawłowych nawiązywałem kiedyś w Gdańsku. Prosimy w sposób szczególny o tę umiejętność dobrego używania wolności dla tych, którzy sprawują rządy naszego kraju. Chrystus przyszedł na świat, aby nauczyć nas, iż rządzić, to znaczy służyć. W przeszłości za wiele kosztowała nas prywatna, nie chcemy, aby dzisiaj ponownie zakorzeniła się w naszym życiu społecznym i politycznym.

Dziękujemy Bogu za to wszystko, za wszystko dobro, które dokonało się w Trzeciej Rzeczypospolitej od roku 1989, i prosimy, ażeby to dobro nie zostało zmarnowane.

Wiadomo, że w naszych czasach rządy sprawują nie tylko politycy, ministrowie, posłowie, senatorowie, ale w szczególny sposób sprawują także ci, którzy są w posiadaniu społecznych środków przekazu. Przy wigilijnym opłatku prosimy o to, ażeby te środki nie niszczyły dusz i sumień ludzkich w Ojczyźnie naszej, ale aby służyły prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności – jak powiedział w *Pacem in terri* Jan XXIII. Niech ci, którzy tymi środkami kierują, wiedzą, że ciąży na nich olbrzymia historyczna odpowiedzialność. Może nigdy Chrystus nie wypowiedział tak twardych słów, jak te, które skierował pod adresem gorszycieli (Cfr. *Matth.* 18, 6-7). Przypomniałem to w liście do biskupów amerykańskich w czerwcu tego roku. O tych słowach Chrystusa nie zapominajmy i my. Lękajmy się tych słów. Gdy brak jakiegokolwiek innego wymiaru ładu i moralności, niech te słowa sędzą nas wszystkich.

Chryste, który rodzisz się wśród nocnej ciszy, kiedy moc truchleje, Panie niebios, który leżysz obnażony w betlejemskiej stajni, przyjmij nasza wspólna wigilijna modlitwę. Niech stanie się zadatkem nowego światła na te święte dni, a także i na Nowy Rok, który jest przed nami. Za przyczyną Twojej Matki, Bożej Rodzicielki, błogosław Ojczyźnie naszej i błogosław nam wszystkim.

© Copyright 1993 - Libreria Editrice Vaticana